



ODPIS

Sygn. akt II KK 432/20

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Kazimierz Klugiewicz

SSN Andrzej Tomczyk

Protokolant Anna Janczak

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

w sprawie

1. **Ewy**

2. **Roberta I**

3. **Jerzego**,

obwinionych z art. 52 § 2 pkt 1 k.w.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 9 lutego 2021 r.,

kasacji wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść

od wyroku nakazowego Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w  
Warszawie

z dnia 22 stycznia 2018 r., sygn. akt XI W 3706/17,

1. uchyla zaskarżony wyrok i na podstawie art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w. w zw. z art. 45 § 1 k.w. postępowanie przeciwko obwinionym umarza,
2. kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie, wyrokiem nakazowym z dnia 22 stycznia 2018 r., sygn. akt XI W 3706/17, uznał Ewę [imię] za winną tego, że „w dniu 10 sierpnia 2017 r. około godziny 20:30 w Warszawie przy ul. Krakowskie Przedmieście usiłowała przeszkodzić w przebiegu niezakazanego zgromadzenia publicznego <<mającego na celu oddanie hołdu ofiarom katastrofy w Smoleńsku>>, poprzez wtargnięcie na wygradzony teren zgromadzenia publicznego”, tj. wykroczenia z art. 52 § 2 pkt 1 k.w. i za to wymierzył jej karę grzywny w wysokości 50 zł.

Tym samym wyrokiem Robert [imię] i Jerzy [imię] zostali uznani za winnych popełnienia wykroczenia z art. 52 § 2 pkt 1 k.w. polegającego na tym, że „w dniu 10 sierpnia 2017 r. około godziny 20:45 w Warszawie przy ul. Krakowskie Przedmieście usiłowali przeszkodzić w przebiegu niezakazanego zgromadzenia publicznego <<mającego na celu oddanie hołdu ofiarom katastrofy w Smoleńsku>>, poprzez wznoszenie głośnych okrzyków w kierunku odbywającego się zgromadzenia” i za to wymierzono im kary po 50 zł grzywny. Obwinionych obciążono także kosztami postępowania.

Wyrok ten uprawomocnił się co do Ewy [imię] dnia 17 lutego 2018 r., względem Jerzego [imię] } lutego 2018 r., a w stosunku do Roberta [imię] dnia 2 lutego 2018r.

W dniu 29 grudnia 2020 r. do Sądu Najwyższego wpłynęła kasacja Rzecznika Praw Obywatelskich, wywiedziona na korzyść ukaranych Ewy Barbary [imię] Roberta [imię] i Jerzego [imię] od powyższego wyroku nakazowego. W skardze tej Rzecznik Praw Obywatelskich zarzucił „rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie prawa procesowego, tj. 93 § 2 k.p.w., polegające na przyjęciu, że okoliczności przypisanych ukaranym czynów i ich wina nie budzą wątpliwości, co w konsekwencji doprowadziło do wydania wyroku nakazowego, podczas gdy w świetle dowodów dołączonych do wniosków o ukaranie, zarówno wina, jak i okoliczności czynów zarzucanych obwinionym budziły istotne wątpliwości, co powinno skutkować skierowaniem sprawy do rozpoznania na rozprawie i wyjaśnieniem wszystkich istotnych dla merytorycznego rozstrzygnięcia okoliczności.”

W konkluzji kasacji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku nakazowego Sądu Rejonowego dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie i umorzenie postępowania z uwagi na przedawnienie orzekania.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Kasacja jest oczywiście zasadna, stąd jej rozpoznanie i uwzględnienie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

Rację ma skarżący, że tryb nakazowy w postępowaniu w sprawach o wykroczenia zarezerwowany jest dla sytuacji, w których wina ustalonego sprawcy oraz okoliczności zdarzenia nie budzą najmniejszych wątpliwości, a jednocześnie wystarczające jest wymierzenie nagany, grzywny albo kary ograniczenia wolności (por. art. 93 § 1 i 2 k.p.w.) i nie zachodzą okoliczności uzasadniające obronę obowiązkową wskazane w art. 21 § 1 k.p.w. To, czy konkretna sprawa kwalifikuje się do rozpoznania w postępowaniu nakazowym, Sąd stwierdza po analizie zgromadzonego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2019 r., sygn. akt III KK 167/19).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy zauważyć należy, że okoliczności czynu przypisanego Ewie [imię] zostały ustalone przez Sąd Rejonowy wyłącznie na podstawie zeznań obecnego na miejscu zdarzenia funkcjonariusza Policji [imię]. Z zeznań tego świadka wynika, że ukarana przeskoczyła przez barierkę oddzielającą uczestników tzw. Miesięcznicy Smoleńskiej od reszty otoczenia, a następnie odmówiła opuszczenia terenu zgromadzenia. Trudno jednak zasadnie przyjąć, że samo przekroczenie barierki, a tym bardziej przebywanie na terenie legalnego zgromadzenia publicznego realizuje znamiona wykroczenia określonego w art. 52 § 2 pkt 1 k.w., polegającego na usiłowaniu zakłócenia przebiegu niezakazanego zgromadzenia. Taki, leżący u podstaw zaskarżonego kasacją wyroku nakazowego, wniosek Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie jest co najmniej przedwczesny i powinien zostać poprzedzony dokonaniem czynności, usuwających wątpliwości co do przebiegu zdarzenia z udziałem ukaranej. Nieustalenie okoliczności tego incydentu uniemożliwiało rozpoznanie sprawy w trybie nakazowym. Pozostaje bowiem poza sporem, że „postępowanie nakazowe to instytucja prawa procesowego, której stosowanie zastrzeżono do najbardziej oczywistych

przypadków, gdzie materiał dowodowy jest tak jednoznaczny, że nie nasuwa żadnych istotnych wątpliwości co do winy i okoliczności popełnienia zarzucanego czynu" (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 4 kwietnia 2018 r., sygn. akt V KK 112/18).

Podobne zastrzeżenia należy sformułować – co zresztą czyni Rzecznik Praw Obywatelskich – wobec orzekania w trybie postępowania nakazowego w sprawie Roberta I i Jerzego . Także w tym przypadku głównym dowodem, wskazującym na popełnienie przez nich wykroczenia, były zeznania funkcjonariuszy Policji , którzy zrelacjonowali czynność legitymowania obwinionych. O ile jeszcze Robert przyznał się do wznoszenia okrzyków, to już drugi z obwinionych odmówił składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania, toteż nie zostało nawet ustalone, czy przejawiał on takie zachowania. Istotniejsze jest jednak, że w sprawie nie ustalono, czy okrzyki te w ogóle mogły zakłócić przebieg wydarzenia, biorąc pod uwagę fakt, że uczestnicy „Miesięcznicy” dysponowali nagłośnieniem, zaś, jak wynika z zeznań świadka sprzęt nagłaśniający, z którego korzystali kontrmanifestanci, został przez Policję wyciszony. Aktualne pozostaje też pytanie, czy działanie obwinionych było czynem społecznie szkodliwym – w rozumieniu art. 1 § 1 k.w. i czy nie podlega ochronie konstytucyjnej, jako forma wyrażania poglądów. W ustaleniu powyższego pomocne byłoby przeprowadzenie postępowania dowodowego, w tym odtworzenie na rozprawie nagrania z miejsca zdarzenia, wszelako Sąd od tego odstąpił, uznając okoliczności czynu za oczywiste i niepodlegające dyskusji. Podobnie więc, jak w przypadku wcześniej omówionym, Sąd Rejonowy niesłusznie zdecydował się rozstrzygać kwestię odpowiedzialności tych obwinionych, orzekając w trybie nakazowym, bez przeprowadzania czynności dowodowych na rozprawie, odstępując tym samym od wyjaśnienia okoliczności przypisanego im czynu.

Podkreślić ponadto trzeba, że sprawy dotyczące realizacji wolności i praw obywatelskich, choć na pierwszy rzut oka mogą wydawać się nieskomplikowane, w rzeczywistości wymagają nie tylko dogłębnego zbadania okoliczności zdarzenia będącego przedmiotem osądu, ale również wszechstronnej analizy zachowania sprawcy przez pryzmat znamion konkretnego typu czynu zabronionego. Są to

bowiem kwestie szczególnie społecznie wrażliwe. Przedwczesne decydowanie o nich w postępowaniu w trybie nakazowym może doprowadzić do wydania orzeczenia wadliwego, nieuwzględniającego niuansów danej sytuacji, przesądzających o winie lub jej braku po stronie obwinionego. Takiego właśnie błędu dopuścił się Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie w niniejszej sprawie.

Rozpoznanie przez sąd sprawy o wykroczenia w postępowaniu nakazowym, mimo że okoliczności zarzucanych czynów w zasadzie nie zostały ustalone, stanowi istotne naruszenie prawa procesowego i pociąga za sobą konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku. Ponieważ od momentu zdarzenia – które miało miejsce 10 sierpnia 2017 r. - upłynęły do chwili obecnej ponad 3 lata, a, zgodnie z treścią art. 45 § 1 k.w., karalność wykroczenia ustaje z upływem roku od czasu jego popełnienia tudzież dwóch lat, jeśli w tym czasie wszczęto postępowanie (co miało miejsce w niniejszej sprawie), nastąpiło przedawnienie karalności tych czynów. Wprawdzie, zgodnie z treścią art. 45 § 2 k.w., uchylenie prawomocnego wyroku powinno pociągnąć za sobą ponowne uruchomienie biegu terminu przedawnienia, niemniej nie dotyczy to wyroku kasatoryjnego w sytuacji, gdy w momencie jego wydania upłynął już okres przedawnienia (tak Sąd Najwyższy w Uchwale 7 sędziów z dnia 7 czerwca 2002 r., sygn. akt I KZP 15/02). Tym samym, w okolicznościach niniejszej sprawy, niezbędne było umorzenie postępowania przeciwko obwinionym Ewie [imię], Robertowi [imię] i Jerzemu [imię].

Kierując się powyższym, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku. O kosztach procesu w sprawie rozstrzygnięto zgodnie z art. 632 pkt 2 k.p.k.



Na oryginale właściwe podpisy  
Za zgodność:  
Kierownik Sekretariatu Wydziału II  
Izby Karnej

*[Handwritten signature]*